

mało rozpoznany, mógłby dać wyniki znaczące w podnoszeniu artystycznej i liturgicznej wymowy w zakresie paramentyki kościelnej.

Luka czasowa, jaka powstała w wielu polskich ośrodkach pomiędzy dawną tradycją dobrze pracujących pracowni paramentyki a współczesnością wymaga niejednokrotnie edukacji od podstaw. Taką edukację podejmowali benedyktyni na Zachodzie w zakresie również paramentyki prawie we wszystkich wspomnianych wyżej wspólnotach i osiągnęli po kilku latach pracy bardzo dobre wyniki. W takim ustawieniu zadań należy dopatrywać się korzystnych perspektyw i w polskiej obecnej rzeczywistości.

Katowice—Kraków

KS. MARIAN ZIELNIOK

**Ks. Bogusław Nadolski TChr.**

## SAKRAMENTALIA W KOŚCIOŁACH PROTESTANCKICH

Nie potrzeba udawadniać, jak w dużej mierze niepewności i niepokoje wieków średnich wpłynęły na rozbudowę rytów zabezpieczających, na pomnożenie ilości błogosławieństw i egzorcyzmów, rozwój tzw. fenomenu procesji czy wzrost kultu świętych. Można także za wieloma autorami, a zwłaszcza za Keith Tomaszem<sup>1</sup> postawić pytania, jaka była reakcja narodów, które uległy protestantyzmowi, jakie stworzono substytuty, jakie wymyślono „nowości”, skoro dokonało się radykalne odrzucenie praktyk tradycyjnych.

Zdaniem wielu historyków, to co dokonało się pomiędzy rokiem 1534 — koniec wpływu władzy papieskiej na W. Brytanię, a 1563 — ogłoszenie słynnych 39 Artykułów przez Elżbietę, było dla wiernych „bolesnym doświadczeniem”<sup>2</sup>, które spowodowało pustkę i załamanie się więzi społecznej. Oto niektóre z działań: konfiskata różnych relikwii, zakaz wystawiania ich do kultu, palenie obrazów, niszczenie relikwii, wypowiedzi przeciwko pielgrzymkom, a w następnych latach rozwiązanie wszystkich bractw, znoszenie świąt i praktyk „papistów”. Zakaz noszenia fragmentu Ewangelii Janowej, dzwonienia w dzwony przed zbliżającą się burzą itp. Wierni odpowiedzieli na te zarządzenia powstaniem i rewoltą w 1547—1549 r. Okazało się w dalszym ciągu, że także ci, którzy nie uznawali jurysdykcji papieża, zachowali

<sup>1</sup> Zob. klasyczne w tym względzie dzieło *Religion and the Decline of Magic*, London 1971.

<sup>2</sup> R. C. Finucane, *Miracles and Pilgrims. Popular Beliefs in England Medieval*, London 1977, 216.

przywiązanie do tradycyjnych form pobożności. Przy czym Południe i Wschód Anglii okazały się mniej wierne niż Zachód i Północ Królestwa. Daje się zauważyć wypełnianie powstałej pustki przez uciekanie się do uzdrowicieli, astrologii (w latach 1663—1673 sprzedano w Anglii 400 tysięcy almanachów astrologicznych).

Uświęcenie wydarzeń życia odpowiednio usposobionych wiernych dokonuje się w Kościele anglikańskim poprzez następujące elementy. Tzw. *Prayer Book* wspomina o *Regule życia* każdego wyznawcy Kościoła anglikańskiego. Ta Reguła winna obejmować: regularne uczestnictwo w Liturgii Godzin (W Stanach Zjednoczonych nie jest obowiązkiem dla duchowieństwa), a szczególnie w Eucharystii; praktykowanie modlitwy osobistej, czytanie Pisma św. i praktykę postu. Reguła życia to swoiste przykazania kościelne. Obejmuje ona także naśladowanie Chrystusa w codziennym życiu, żąda odwagi w wyznawaniu wiary, diakonii dla Kościoła i wspólnoty, finansowego wspierania Kościoła w danym narodzie i w zagranicznych krajach.

Modlitwa osobista, jest nieustannie żywiona lekturą Biblii. Upowszechnia się wykazy perykop przeznaczonych na każdy dzień, które traktuje się jako codzienny chleb.

Uświęceniu służy także praktyka postu i abstynencji. Natomiast piątki w ciągu roku są w różny sposób regulowane. Usunięto w sposób jednoznaczny post i abstynencję w okresie paschalnym, a także w czasie przypadającym pomiędzy Bożym Narodzeniem i Epifanią. Podczas W. Postu przypadająca uroczystość Zwiastowania zwalnia od abstynencji. Poszczenie rozumie się jako akt społeczny, poprzez który chrześcijanie solidaryzują się z braćmi i siostrami pozostających w różnych potrzebach (przekazuje się pieniądze przeznaczone na zakup pożywienia, na różne międzynarodowe akcje pomocy). Postawa taka wypływa z założeń teologicznych, a w szczególności z zasady Wcielania, która jest sercem teologii anglikańskiej. Podkreśla ona niezbywalny związek pomiędzy pobożnością osobistą, a życiem społecznym i politycznym. Droga świętości prowadzi koniecznie przez świadectwo Ewangelii i codzienną praxis zawodową. Stanowisko takie jest odejściem od pierwotnego podejścia. Uznano je za statyczne. Społecznego porządku nie można pojmować statycznie i hierarchicznie. Miłość Boża wzywa każdego chrześcijanina do wypełniania konkretnych zadań w świecie, budowania Chrystusowego Królestwa sprawiedliwości i pokoju — „tu”, „teraz”. Konieczność społecznego zaangażowania łączy się z konsekracją chrztu. Brak waloryzacji chrztu świętego, zdaniem W. H. Longridge, sprawia, że życie duchowe staje się tylko metaforą<sup>3</sup>. Współcześnie w Kościele anglikańskim daje się zauważyć renesans błogosławieństw. Zaczyna się praktykowanie błogosławienia palm, wody, domów mieszkalnych itp. Charakter tych błogosławieństw jest wybitnie eulogijno-eucharystyczny.

<sup>3</sup> *Further Letters of R. M. Benson*, London 1920, 44.

Reformacja wyszła, jak wiadomo, z Niemiec. Luter nie był wrogo usposobionym w odniesieniu do szeregu praktyk drogich Kościołowi rzymskiemu. Nie odnosił się też z entuzjazmem do progresistów. Był natomiast przeciwnikiem błogosławieństw miejsc i przedmiotów. Pomijając szczegółowe ujęcia stwierdzić trzeba stosunkowo dużą gorliwość kontynuatorów Reformatora. Bardziej jednak od negatywnych działań, na ogół znanych interesuje nas reakcja wiernych. Warto np. odnotować fakt noszenia przez żołnierzy trzydziestoletniej wojny tzw. filakterii chroniących od nieszczęść. Rozpowszechnione one były także podczas pierwszej wojny światowej.

Mimo mocnego nacisku na Biblię uderzającym jest fakt niezwykle go wręcz szacunku do powstających modlitewników zwanych *Erbaungsbuecher*, czy śpiewników — *Gasangbuecher*. Były one w pewnym okresie (wieki XVII i XVIII) nie tylko bardziej rozpowszechnione niż Biblia, ale traktowano je jako chroniące od nieszczęść, złych sił, przed burzą, nowo narodzone dziecko przed śmiercią (matki podkładały te księgi pod kołyski), uspakajające nerwowe potomstwo. Ze śpiewnika wnoszono o przyszłości niemowlęcia, czytając tekst śpiewnika otwartego na chybił trafił<sup>4</sup>. Akcentowane „Sola Scriptura” reifikowało się, często chowane w kącie mieszkania<sup>5</sup>. (Odnotowuje się, że w połowie w. XVIII Biblia była obecna w większości rodzin w mieście i na wsi. W ciągu jednego wieku nakładem wydawnictwa w Halle ukazało się 2 miliony ST. T. — ponad 380 wydań, i 1 milion N. Test.) Bardziej jednak upowszechniały się modlitewniki i śpiewniki. Wśród tych ostatnich na szczególne podkreślenie zasługuje mnożenie modlitw o bezpieczeństwo w podróży. Modlitwy takie pojawiły się tak w Niemczech, jak i w Wielkiej Brytanii. Były one bardzo uszczegółowione: podczas burzy, po burzy, przy powrocie na brzeg, modlitwa dla płynących kupców, dla pasażerów, zabarkowanych na wojnę, za kapitana, za marynarzy, za pilota, za tych, których nieprzyjaciele chcieli wrzucić do morza, za dotkniętych morską chorobą itp. Przy czym modlitwy te dalekie były od magiczności. To Pan prowadzi człowieka po wszystkich drogach. Modlitewniki podają równocześnie liczne dziękczynienia. Opieka Boża jest totalna. Wspomniane modlitwy przypominają berakoty judaistyczne. Podają teksty modlitewne: po obudzeniu się, przy rannym myciu, w południe, przed i po posiłku. Poeta Gorge Wither opublikował w 1641 r. zbiór, w którym zawarł 111 hymnów związanych z różnymi momentami codziennego życia (także gdy bezsenność dokucza człowiekowi, podczas przechadzki, po poczęciu dziecka). Również modlitewniki protestanckie niemieckie obejmują prawie wszystkie okoliczności życia. Dzieli się je na cztery grupy: 1. za podróżujących na morzu; 2. za dzieci i młodzież (słabość wieku); 3. ludzi

<sup>4</sup> J. Delumeau, *Rassuer et proteger, et sentiment de securité dans l'Occident d'autrefois*, Paris 1989, 417.

<sup>5</sup> E. Francois, *Les Protestants et la Bible*, w: Y. Belaval, D. Bourel, *Le Siècle des Lumières et la Bible*, Paris 1986, 57.

podeszłego wieku, 4. o obecność aniołów przy człowieku. Wspomnijmy niektóre tytuły modlitw odnoszących się do ludzi starszych: za starszego opuszczonego, za żyjącego tylko w pojedynkę, za człowieka, którego włosy stają się siwe, któremu drżą ręce, których dotknęła katarakta, którzy stali się jak dzieci, którzy nie mówią wyraźnie itp.

Wspomniane fakty uczą że:

1. religia pogardzająca uczuciem, okazała się ukonkretniona — wcielona.

2. praktyki typu magicznego kontynuują swój żywot w sposób mniej czy więcej jawny.

3. protestancka doktryna o usprawiedliwieniu przez ufającą wiarę nie zaspokoila w pełni wierzących. Jedną z naczelnych bowiem funkcji religii jest dawanie poczucia bezpieczeństwa.

Powróćmy jednak ściśle do wyznaczonego tematu.

M. Luter nie ograniczył się tylko do kultu publicznego. Ze szczególnym naciskiem podkreślał kult dokonujący się w ramach rodziny. Ojciec rodziny ma obowiązek nauczania katechizmu. Winien zadbać o to, by poszczególne fragmenty z katechizmu były umieszczone na widocznym miejscu w domu rodzinnym. Temu celowi służyło wydawanie katechizmu na wielkich planszach, które można było zawiesić w domach, by domownicy mieli je przed oczami. Reformator szczególne znaczenie przywiązywał do Dekalogu. Dziesięć słów Bożych mówiło, jego zdaniem o tym, co człowiek winien czynić i czego unikać. Stanowią one normę życia, zastępują katalog grzechów i cnót, które skrzętnie podawały wieki średnie. Dekalog sprowadza wszystkie grzechy do egoizmu, a wszystkie cnoty do miłości Boga i bliźniego. W ten sposób życie chrześcijanina nie jest poddane legalizmowi, lecz Bogu, ponieważ sam Bóg podarował człowiekowi dekalog. On też użycza siły do wypełniania dekalogu. Tekst *Credo* wskazywał, gdzie człowiek winien szukać pomocy w wypełnianiu przykazań Bożych, treść *Pater noster* zaś ukazywała to, co trzeba czynić.

Uświęcenie codziennego życia poprzez Dekalog posiadało jeszcze inną cechę. Lutrowi chodziło przede wszystkim o człowieka. Reformatora nie tyle jednak interesowały poszczególne problemy życia zawodowego, lecz istota człowieka, który potrzebuje Boga. Ten człowiek winien być uświęcony w życiu codziennym, publicznym, nie tylko w rodzinie. Nie sprawy handlu czy rolnictwa mają być uświęcone, lecz człowiek zajmujący się handlem czy uprawiający rolnictwo. Tym tłumaczy się fakt że w protestantyzmie nieznane w zasadzie były błogosławienia rzeczy, poza ołtarzem, pateną, kielichem, chrzcielnicą, amboną, organami i dzwonami. Odpowiadałyby one w Kościele katolickim *benedictio rerum* — *Realbenediktionen*. Na pierwszym miejscu stoją błogosławieństwa odnoszące się do osób tzw. *Personalbenediktionen*. Przy czym w odniesieniu do osób mówi się o błogosławieństwie *Segnung*, a w stosunku do rzeczy używa się określenia *Weihe* — poświęcenie. Pierwszeństwo osób nad rzeczami wypływa także z faktu, że

wszystkie rzeczy zostały uświęcone przez słowo Boże. Słowo zaś Boże zakłada odpowiedź. Tylko osoba zdolna jest odpowiedzi w wierze. Nawiąssem trzeba dodać, że historia odnotowała wyraźne podniesienie się kultury życia codziennego i pracy pod wpływem takiego traktowania sposobu uświęcenia życia <sup>6</sup>.

## PODZIAŁ SAKRAMENTALIÓW

Protestanckie agendy odróżniają:

1. Działania błogosławienia <sup>7</sup> (*Benediktionshandlungen*) podczas których dokonuje się błogosławienia poszczególnych osób. Należą do nich ordynacja duchownego, confirmacja, pogrzeb, zaślubiny. W przypadku confirmacji czy ordynacji stosuje się wyrażenie *Einsegnung* — wprowadzenie (wybłogosławienie) — chodzi o wprowadzenie w posługę kościelną. Podobnie w odniesieniu do małżeństwa czy posługi diakonisy, diakona, katechetki, katechety, pomocniczki w duszpasterstwie, proboszcza, wikarego, przedstawiciela parafii *Pfarrverwalter* (w katolicyzmie w niektórych okolicach stosowany był obrzęd wprowadzenia w posługę wikariusza).

2. Poświęcenia rzeczy (*Einweihungshandlungen*) — są to poświęcenia rzeczy, o czym była wyżej mowa.

## CELEBRANS SAKRAMENTALIÓW

Wspomniane obrzędy odbywają się w ramach liturgii, wobec zgromadzonych wiernych. Przewodniczący zgromadzeniu dokonuje przewidzianych rytów. Przy ordynacji na duchownego mogą być obecni także inni duchowni.

W przypadku błogosławienia w rodzinie obrzędem przewodniczy ochrzczony, nieurzędowy szafarz. Ma to odniesienie do poświęcenia domu (ojciec, matka), umierającego, wyruszającego w daleką podróż, opuszczającego dom rodziny (zamążpójście), podejmującego pracę w zawodzie itp.

## OBRZĘDY BŁOGOSŁAWIENSTW/POŚWIĘCEŃ

Istotą każdego z tych obrzędów jest:

a) słowo Boże. Rzeczy bowiem zostały uświęcone przez słowo Boże.

b) modlitwa. Elementy te wynikają z 1 Tm 4,4; „Ponieważ wszystko, co przez Boga stworzone, jest dobre i niczego, co jest po-

<sup>6</sup> Zob. E. Zellweger, *La sanctification de la vie quotidienne dans le Protestantisme*, w: *Les benedictions et les sacramentaux dans la liturgie*, Rome 1988, 331.

<sup>7</sup> F. Schulz, *Segnungen in evangelischer Sicht*, w: A. Heinz, H. Rennings, *Heute Segnen*. Werkbuch zum Benediktionale, Freiburg 1987, 72.

żywane z dziękczynieniem, nie należy odrzucać. Staje się bowiem poświęcone przez słowo Boże i modlitwę”. W modlitwie, którą jest zwyczaj *Pater noster* i dołączone teksty zachodzi element epikletyczny. Zachowana jest tu zasadnicza struktura liturgii *Wort — Antwort: Słowo — Odpowiedź*. Luter (*De captivitate Babylonica*) mówił o *missa-sacramentum*- słowo Boże wysłane, zstępujące (*katabasis*) i oratio (*opus*) odpowiedź człowieka w wierze, element wstępujący (*anabasis*).

c) formuła błogosławienia i nałożenia rąk. Umieszczenie Pisma św. przed formułą błogosławienia ukazuje źródło władzy błogosławienia. Poszczególne obrzędy są mniej czy więcej rozbudowane. Wspomniane elementy zachowane są także w *mutatis mutandis* w obrzędzie stosowanym „prywatnie”. Istnieją także różnice w poszczególnych agendach. Kościół ewangelicko-augsburski przygotowuje w tej chwili odnowę błogosławieństw. Należy również mieć na uwadze rozwój obrzędów. Luter np. mówił o posługiwaniu się wodą święconą, a nawet użyciu kadzidła przy poświęceniu kościoła, od czego następcy odeszli. Nie ma także pełnej logiki u samego Reformatora. Niekiedy jego wypowiedzi różnią się między sobą.

#### TEOLOGICZNY SENS

Protestantyzm wychodzi z założenia, że wszystkie rzeczy jako stworzone przez Boga są dobre, noszą na sobie błogosławieństwo Stwórcy (por. Rdz 1,21; 1 Tm 4,4). Nie wymagają w konsekwencji egzorcyzmowania. Obrzęd błogosławienia/poświęcenia polega więc na uznaniu, uwyrażeniu związku danej rzeczy z Bogiem i uwielbieniu Boga jako źródła wszystkiego.

Odnotować trzeba pewne ożywienie w zakresie błogosławieństw. Ma to miejsce zwłaszcza w Niemczech. W *Agendach* pojawiło się błogosławieństwo matki (cztery warianty). Poszczególne błogosławieństwa rozpoczynają się obszerniejszym *Praedicatio* wskazującym na Boże działanie i wzywające do dziękczynienia. Dziękczynienie przewidziane jest nawet przy błogosławieniu matki, której dziecko zmarło. Unika się elementów konsekracji czy egzorcyzmowania. Błogosławienie jest przede wszystkim i nade wszystko dziękczynnym uwielbieniem Boga Stwórcy i Źródła wszelkiego błogosławieństwa. Błogosławienie matki umocniło się po przyjęciu Dokumentu z Limy.

Gdybyśmy chcieli na zakończenie pokusić się o próbę odpowiedzi na pytanie w jakim stosunku pozostaje nowa *Liber de benedictionibus* do analogicznych tekstów w *Agendach*, należałoby stwierdzić.

1. Istnieje rozbieżność co do zakresu błogosławionych rzeczy. W Kościele katolickim praktycznie nie ma granicy. Błogosławieństwo ad omnia daje szerokie możliwości. Kościoły reformowane mimo zaznaczonych tendencji pozostają przy ograniczeniu święcenia rzeczy. Wyjątkiem łączenia błogosławienia osoby i rzeczy jest chleb i wino w Wieczerzy Pańskiej oraz Modlitwy przy posiłku: Pobłogosław nas



i te dary. Idzie tu bardziej o rzeczy przygotowane, jakby wypracowane przez człowieka<sup>8</sup>.

2. Na pewno nastąpiło zbliżenie w zakresie szafarzy sakramentaliów.

3. Podobnie trzeba powiedzieć co do struktury samego obrzędu, a więc podkreślenie waloru słowa Bożego, elementu laudatywnego, akceptacji stworzonej przez Boga rzeczywistości, jak i udziału wiernych w celebracji sakramentaliów.

Poznań—Warszawa

KS. BOGUSŁAW NADOLSKI TChr

<sup>8</sup> Schulz, art. cyt. 81—82.

## KOMENTARZE – REFLEKSJE – MATERIAŁY DUSZPASTERSKIE

**Ks. Józef Waclaw Boguniowski SDS**

### **BŁOGOSŁAWIENSTWO WODY**

Woda w liturgii rzymskokatolickiej należy do elementów o doniosłym znaczeniu. Nim zostanie ona zastosowana do liturgii, podlega obrzędowi błogosławieństwa. Ze względu na różnorodność jej zastosowanie rozróżniamy cztery rodzaje błogosławieństwa wody: błogosławieństwo wody zmieszanej z winem we Mszy św.; błogosławieństwo wody chrzcielnej; błogosławieństwo wody dla poświęcenia i błogosławienia kościoła i ołtarza oraz błogosławieństwo wody zwykłej.

Przedmiotem naszej refleksji jest błogosławieństwo wody zwykłej. Tę wodę używaną dla pokropienia wiernych i przedmiotów poświęca się we Wigilię Paschalną, we Mszy św. niedzielnej oraz poza Mszą św.

#### **1. BŁOGOSŁAWIENSTWO WODY ZWYKŁEJ WE WIGILIE PASCHALNA**

Jeżeli we Wigilię Paschalną nie poświęca się wody chrzcielnej to jednak poświęca się wodę do pokropienia wiernych i rzeczy. Formularz takiego błogosławieństwa w *Missale Romanum* z roku 1970, s. 284 został ułożony według posoborowego schematu błogosławieństw.

Kapłan najpierw zwraca się do wiernych z wezwaniem do modli-